Nr 29. Kraków, Środa 20 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz dni świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Reforma regulaminu Izby posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 stycznia.

Wczoraj po południu obradowała komisya regulaminowa w dalszym ciągu nad wnioskami ref. Steinwendera.

Pos. Romańczuk wniósł, żeby paragraf odnoszący się do pomnożenia liczby wiceprezydentów, traktowano osobno i już jutro zdano o tem w Izbie sprawę.

Przewodniczący p. Fuchs oświadczył, że wniosek ten podda pod głosowanie dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi generalnej.

Pos. Choc sprzeciwił się wnioskom referenta, twierdząc, że wyjdą one tylko na korzyść wielkich stronnictw. Uznaje wprawdzie potrzebę reformy regulaminu, ale w duchu obrony mniejszości parlamentarnych i dlatego wnosi przejście do porządku dziennego.

Pos. Romańczuk domagał się, aby uwzględnione dotychczas narodowości miały zastępstwo w prezydyum Izby. Zasadniczo nie jest przeciwnikiem reformy regulaminu, ale jest ona możliwą dopiero wtedy, gdy nastąpi sprawiedliwa reforma wyborcza, oraz gdy kwestye narodowościowe będą uregulowane. Tymczasem obecna ustawa wyborcza jest dla Rusinów krzywdzącą. Co prawda, jeżeliby się reformę regulaminu przeprowadziło w duchu ograniczenia praw narodowych mniejszości, to rząd będzie miał o wiele mniej powodów do zajmowania się uregulowaniem kwestyi narodowościowych, gdyż wtedy czynność parlamentu będzie już zapewnioną. Za to, zdaniem mowcy, po uregulowaniu kwestyi narodowościowych, reforma regulaminu dałaby się bardzo łatwo przeprowadzić.

Pos. Eugeniusz Lewicki wyraził przekonanie, że dotychczasowy regulamin jest wystarczający, i tylko partyi chrześciańsko-socyalnej, Kołu polskiemu i rządowi jest nie na rękę. — Także wniosek socyalistów co do powiększenia liczby podpisów, potrzebnych dla wniosków nagłych, Rusini odrzucają tak, jak wogóle sprzeciwiają się wszelkim usiłowaniom ograniczenia praw mniejszości, ponieważ nie chcą samobójstwa politycznego. Jeżeli odejmie się mniejszościom narodowym możność obrony w parlamencie, wtedy walka przeniesie się na ulicę i będzie krwawsza, niż obecnie. Koło polskie niechętnie patrzy na to, że obecnie Rusini są silniejszą partyą w parlamencie i że według obowiązującego dotąd regulaminu, trzeba sie z nimi liczyć, przez co polityka gwałcenia praw ludu ruskiego doznaje przeszkód.

Pos. Dulęba oświadcza, że wprawdzie stronnictwo jego nie miało jeszcze dotychczas sposobności zaznaczyć swoje stanowisko wobec wniosków referenta, tyle jednakże może już teraz powiedzieć, że stronnictwo mowcy jest za daleko idącą reformą regulaminu w duchu sprawozdawcy. Nie kieruje się ono jednak myślą ucisku czy to wielkich, czy to małych stronnictw, sądzi tylko, że należy już raz położyć koniec anarchii w parlamencie. Nie chodzi o podniesienie władzy rządu, ale właśnie o salwowanie powagi parlamentu i dlatego Koło polskie już dawno, bo jeszcze przed reformą wyborczą, było za reformą regulaminu. Mowca nie sądzi, aby narodowe interesa uniemożliwiały reformę regulaminu; przeciwnie, parlament, złożony z tylu narodowości, powinien mieć taki regulamin, aby one mogły obok siebie pracować. Każdy naród ma o wiele wyższe środki obrony swoich interesów, aniżeli techniczną obstrukcyę, która nie jest odpowiednim środkiem dla tak wielkich celów. Jeżeli się mówi z poszczególnymi posłami, to każdy z nich wyraża zdanie, że obecne stosunki w parlamencie są niemożliwe do utrzymania. — Stwierdzono także, że i ludność nie jest za obstrukcyą i domaga się pozytywnej pracy od parlamentu; jeżeli tych stosunków nie poprawimy, ludność przejdzie nad nami do porządku dziennego i przyjdą inni, którzy zrobią porządek.

P. Romańczuk oświadczył, że naprzód trzeba uzyskać reformę wyborczą możliwie sprawiedliwą, wczoraj zaś słyszeliśmy, że najprzód muszą być załatwione spory narodowościowe. W ten sposób jednak nigdy do zmiany regulaminu nie dojdziemy. Taka reforma, jakiej chce p. Choc, byłaby reformą na gorsze, na co zgodzić się nie można.

Powoływano się także na to, że rząd obecny ma charakter prowizoryczny i że dlatego reforma jest niemożliwa. Mowca wątpi jednak, czy kiedykolwiek przyjdzie rząd zadawalniający i czy prowizoryczne stosunki nie będą trwały długo. Mylnem jest też twierdzenie, jakoby przez wnioski referenta obstrukcya była zupełnie uniemożliwioną. Wreszcie polemizował mowca z posłem Lewickim co do rzekomego pogwałcenia Rusinów. Pos. Lewicki sam przyznał, że ze strony rządu nastąpiły niektóre koncesye, a Rusini nie mogą zaprzeczyć, że stało się to za zgodą Koła polskiego. Poszczególne propozycye referenta mogą być zmienione, ale coś przecież musi się zrobić. Partya mowcy jest w zasadzie za poprawą regulaminu i wszystko zrobi, ażeby umożliwić jej przeprowadzenie. Jeżeli u wszystkich stronnictw będzie dobra wola umożliwienia prac parlamentu, wtedy rezultat może być osiągnięty.

Pos. Miklas zwalczał propozycye pos. Choca, które doprowadziły do „liberum veto" sejmu polskiego. Proponuje, aby wnioski nagłe były podpisane przez 50 posłów, jeżeli jednakże wniosek nagły podpisany jest przez posłów wybranych z okręgów wyborczych jednej i tejsamej narodowości, wtedy u posłów włoskich, słowieńskich, serbsko-chorwackich, ruskich i rumuńskich wystarczy, jeżeli przynajmniej $^2/_3$ posłów dotyczącej narodowości wniosek nagły podpisały. Dalej żądał, aby uniemożliwiono inmunizacyę pism skonfiskowanych.

Celem rozwiązania kwestyi językowej w parlamencie proponuje mowca następującą zmianę: Językiem obrad jest język niemiecki, prezydent ma jednakże każdemu posłowi, który niemieckim językiem nie włada dostatecznie i przy swojem wstąpieniu do Izby posłów prezydyum pisemnie o tem zawiadomił, pozwolić posługiwać się swoim językiem.

Pos. Redlich sądzi, że ogólna sytuacya polityczna Niemców w Austryi nie jest odpowiednią, aby można było się zgodzić na reformę regulaminu, Zresztą nie tylko regulamin potrzebuje reformy, ale cały parlamentaryzm, cały mechanizm państwowy w Austryi. Reforma regulaminu w Austryi jest także kwestyą konstytucyjną, ponieważ prawo egzystencyi narodu jest niejako zagwarantowane w regulaminie Izby. Udaremnienie prac parlamentu ma swój powód z jednej strony w tem, że nie mamy państwa, jak go sobie narody w Austryi życzą, albowiem istnieje wielka ilość partyj słowiańskich, które wprost negują państwo austryackie, inne zaś przy pomocy autonomii swej żyją niejako obok państwa.

Pos. Korosec oświadczył, że naprzód powinna być utworzona większość parlamentarna, a potem dopiero można przystąpić do reformy regulaminu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek po południu.

Przed zebraniem Izby posłów.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów wniesiony będzie projekt ustawy w sprawie utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego.

Wiedeń. Klub czesko-katolicki uchwalił zgłosić na dzisiejszem posiedzeniu Izby wniosek nagły przeciw „lex Aksmann" i przeciw ewentualnej sankcyi tej ustawy, gdyż to sprzeciwiałoby się § 19 ust. zasadn.

Wiedeń. Kierownik min. robót publ. wniósł w parlamencie projekt ustawy w sprawie wyboru komisyj robotniczych i zaprowadzenia straży bezpieczeństwa w górnictwie. Dalej wniósł projekt ustawy w sprawie zmiany ogólnej ustawy górniczej z r. 1854.

Koło polskie.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie. Komitet redakcyjny Koła wyda dziś o tem posiedzeniu oficyalny komunikat.

Z obozów czeskich.

Wiedeń. Koresp. „Centrum" donosi, że posłowie czescy wszystkich stronnictw, którzy przybyli do Wiednia, są opozycyjnie usposobieni i twierdzą, że mają od swoich wyborców odpowiednie w tym kierunku wskazówki. W sprawie ankiety czesko-niemieckiej zachowują się posłowie czescy sceptycznie.

Wiedeń. Związek czeskich stronnictw odbył wczoraj trzechgodzinną naradę przy udziale wszystkich stronnictw, należących do Związku, prócz partyi prawno-państwowej. Zastępcy poszczególnych stronnictw oświadczyli, że w ankiecie gotowi są brać udział, ponieważ ma ona tylko charakter informacyjny i nie ma przedsiębrać żadnych uchwał. Z tego powodu wyszłoby to na szkodę sprawy czeskiej, gdyby rząd w tak żywotnej kwestyi nie miał sposobności poznać stosunku posłów czeskich. Poseł Massaryk oświadczył, że jest przeciwny wszelkiej biernej polityce i dlatego sądzi, że wszystkie stronnictwa powinny wziąć udział w ankiecie.

Wiedeń. Deputacya czeskiej partyi socyalistycznej z Dolnej Austryi udała się wczoraj do prezydenta ministrów i do ministra Zaczeka, któremu wręczyła rezolucyę, uchwaloną na kilku zgromadzeniach w Wiedniu przeciw „lex Axmann". Deputacya wskazała na następstwa ewentualnej sankcyi tej ustawy także i w innych krajach o ludności mięszanej. Prezydent Bienerth oświadczył, że decyzya w tej sprawie zawisła od ministra oświaty i że wręczoną mu rezolucyę przedłoży Radzie ministrów. Minister Zaczek oświadczył, że jako prawnik uważa sankcyę „lex Axmann" za niemożliwą i że w tym duchu będzie działać. Deputacya udała się następnie na posiedzenie czeskiej partyi socyalistycznej i przedłożyła swe życzenia.

Wiedeń. Minister Zaczek zjawił się wczoraj na posiedzeniu posłów czeskiej partyi socyalistycznej i oświadczył, że czuje się zastępcą wszystkich Czechów w Radzie koronnej, bez różnicy stronnictw. — Minister podniósł, że w sprawach narodowych potrzebne jest poparcie wszystkich Czechów, a więc i czeskich socyalistów. Przewodniczący Związku socyalistycznych posłów czeskich, poseł Niemetz, powitał ministra Zaczka w serdecznych słowach, wyraził mu podziękowanie za przybycie i podniósł, że czeska partya socyalistyczna solidarnie będzie go popierać w sprawach narodowych.

Ze stronnictw niemieckich.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego Związku niemiecko-narodowego. Omawiano zajście w dyrekcyi pocztowej w Pradze i postanowiono domagać się od rządu wydania rozporządzenia, regulującego stosunki językowe na poczcie praskiej na podstawie rozporządzenia, wydanego w r. 1899. Gdyby rząd takiego rozporządzenia nie wydał, Niemcy nie wezmą udziału w ankiecie narodowej. Następnie uchwalono zgłosić dziś w Izbie wniosek nagły, zwracający się przeciw żądanym przez Węgrów bankom kartelowym i wzywający rząd, aby na wypadek takich dalszych żądań Węgrów, przystąpić do utworzenia samodzielnego Banku austryackiego.

Wreszcie omawiano bojkot słowieński, zwrócony przeciw niemieckim Kasom Oszczędności w Styryi, Karyntyi i Krainie. Postanowiono żądać od prezydenta gabinetu rozszerzenia znanego rozporządzenia w sprawie bojkotu czeskiego przeciw Niemcom, także na kraje południowosłowieńskie. Omawiając ustawę o upaństwowieniu kolei, postanowiono domagać się utworzenia niemieckiej dyrekcyi kolejowej w Czechach. Co się tyczy ankiety narodowej, zwołanej przez rząd, wyrażono zapatrywanie, że sposób postępowania rządu przy zwołaniu ankiety był nieodpowiedni.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Sprawa bojkotu.

Konstantynopol. Austro-węg. ambasador Pallavicini poczynił wczoraj ponownie kroki u Porty, ponieważ dotychczasowe polecenia zaniechania bojkotu pozostały bez skutku. Wielki wezyr przyrzekł przez ministra spraw wewn. wydać ponowne rozkazy.

Stanowisko Czarnogóry.

Konstantynopol. „La Turque", który służy interesom Serbii i Czarnogóry, zapewnia, że w sobotę zastępca Czarnogóry wyraził wobec ministra spraw zagranicznych żywe niezadowolenie z powodu zawarcia porozumienia między Portą a Austro-Węgrami. Minister spraw zagr. oświadczył, że **Turcya postawiła Austro-Węgrom warunek, iż żądania Serbii i Czarnogóry będą zaspokojone**.

Ze strony Czarnogóry potwierdzają wiadomości „Turque". Główną treścią kroku Czarnogóry było oświadczenie, że Czarnogóra, która dała się przyrzeczeniami Porty nakłonić do zaniechania prowokacyj i zawikłania, teraz czuje się zupełnie wolną od wszelkich zobowiązań. Ze strony Serbii i Czarnogóry starają się zainscenizować manifestacye przeciw aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Pogłoski o mobilizacyi w Serbii.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Belgradu, że krążą tam ciągle pogłoski o mobilizacyi w Serbii mimo zaprzeczenia ze strony urzędowej. Onegdaj odbyła się tam wielka Rada wojenna, w której brali udział wszyscy komendanci dywizyjni. Na tej naradzie komendanci przedstawili ministrowi wojny zupełną nieużyteczność armii serbskiej na wypadek wojny. Armaty serbskie eksplodują przedwcześnie, a w odbytych ćwiczeniach pięć nowych armat zostało zniszczonych.

Także naboje eksplodują przedwcześnie. Wogóle amunicya okazała się zupełnie niemożliwą do użycia.

Praga. „Narodni Listy" donoszą z Belgradu, że rozpowszechnione pogłoski o mobilizacyi w Serbii są nieuzasadnione.

Okręty tureckie w Salonice.

Salonika. Przybyło tu 6 okrętów wojennych z 80 działami.

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że Bułgarya chce zapłacić Turcyi 100 milionów franków i ewentualnie odstąpić terytoryum, zamieszkałe wyłącznie przez mahometan.

Sofia. Turcya wręczyła wczoraj rządowi bułgarskiemu protest przeciw prześladowaniu Mahometan przez rząd bułgarski i domaga się w myśl traktatu berlińskiego, równouprawnienia Mahometan. Protest ten wywołał w Sofii wielkie niezadowolenie, ponieważ uważają go za nieuzasadniony.

Pogotowie wojenne Rumunii.

Bukareszt. Z okazyi Nowego Roku wydał król Karol rozkaz dzienny do armii, w którym określa sytuacyę na półwyspie bałkańskim jako poważną i podnosi, że wszyscy żołnierze powinni być każdej chwili gotowi na ewentualne niebezpieczeństwo.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Na posiedzeniu Izby deputowanych poseł Izmail-Haki zgłosił interpelacyę z zapytaniem, dlaczego umowa o kolej bagdadzką dotąd nie została ogłoszoną, czy prawdą jest, że umowa zawiera postanowienia niezgodne z niezawisłością Turcyi i czy Anglia i Rosya w sprawie tej interweniowały? Minister odpowie na tę interpelacyę 30 b. m.

Konstantynopol. Minister policyi podał się do dymisyi, prawdopodobnie z powodu afery komitetu Fedakieran.

Ks. Bülow w Sejmie pruskim.

(Telegr. Biura Wolffa.)

Berlin. W Sejmie pruskim toczyła się wczoraj dyskusya nad budżetem.

Kanclerz Rzeszy ks. Bülow ponownie wzywał do oszczędności, podnosząc, że także w zarządzie wojskowym jest sposobność do oszczędzania. Państwo potrzebuje nowych podatków, które powinny spaść na stan posiadający. Także podatek spadkowy musi być podwyższony. W sprawie reformy wyborczej do Sejmu może kanclerz tylko to powtórzyć, co było w mowie tronowej.

Następnie omawiał kanclerz swe stanowisko do monarchy. Wskazuje na dotyczące wywody w parlamencie i oświadcza, że uważa za swój obowiązek kryć monarchę. Od tego obowiązku nigdy się nie usuwał. Jeżeli nie będzie mógł więcej ponosić odpowiedzialności za słowa monarchy, wówczas poprosi o uwolnienie z urzędu. Uczynił wszystko, aby monarchę chronić przed nieporozumieniami. Gdy się pojawił artykuł „Daily Telegraph", mowca natychmiast wziął na siebie odpowiedzialność. Musi się o to starać, aby nie było nieporozumień między koroną a narodem, aby historyczne stanowisko korony nie zostało naruszone. — Każdy uczciwy monarchista musi uznać, że kanclerz w ciężkich dniach listopadowych działał jako rojalista w zgodzie z gabinetem.

Dalej odpierał mowca zarzuty, jakoby rząd nie postępował dość energicznie wobec soc.-demokracyi. Zwalczanie soc.-demokracyi nie udało się z powodu niezgody stronnictw burżuazyjnych. W ostatnich latach wiele zgrzeszono przeciw koniecznej wierności i czci dla tronu. Wreszcie zwrócił się kanclerz przeciw zbytkowi w wyższych klasach, który niestety ogromnie się wzmaga i podniósł, że trzeba znowu żyć skromniej.

Parlament niemiecki.

(Tel. Biura Wolffa).

Berlin. W parlamencie podczas dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, pos. Müller-Meiningen wystąpił w ostrych słowach przeciw nieposzanowaniu praw autorów niemieckich przez Czechów. Mam tu na myśli — rzekł — systematyczną kradzież, popełnianą na autorach niemieckich przez wielkie i małe sceny czeskie. Czesi przywłaszczają sobie niemieckie dzieła dramatyczne, przedsiębiorąc w nich nieznaczne zmiany w nazwiskach poszczególnych osób, czeskie sądy zaś w regule uwalniają oskarżonych o to przekroczenie własności literackiej.

Pos. Dziembowski zgłosił zapytanie, czy do ressortu sekretarza stanu należy rozstrzyganie celem czuwania nad tem, aby ustawy krajowe nie wchodziły w zakres ustawodawstwa państwowego. Specyalnie Prusy wkraczały przez administracyę jak i ustawodawstwo w prawa państwa. Kanclerz państwa powiedział sam raz, że on, jako prezydent ministrów, może tylko bardzo słaby wpływ wywierać na króla Wilhelma. Wielką większością, także przez prawicę, przyjęto rezolucyę, według której odmawianie zapisywania nazwisk żeńskich polskich na końcówkę „a" musi być zniesione. Urzędnicy stanu cywilnego odmawiają mimo to tego wpisu. Rozporządzenia od 1903 zawsze jeszcze utrzymują się w mocy, a w ust. z 13 sierpnia 1904 postawiły Prusy dla Poznania i różnych innych okręgów zasadę, że pozwolenie budowy zależne jest od dobrego patryotycznego usposobienia po myśli rządu pruskiego. Możność więc budowy dano w rękę władz administracyjnych. To sprzeciwia się także ustawie o wolności przesiedlania się. Prawie przed rokiem — rzekł mowca — wnieśliśmy tu interpelacyę z powodu ustawy expropryacyjnej pruskiej: także w tem nie nastąpiła żadna zmiana. Na lewicy padło raz lekkie słowo: My gwizdamy na wasze ustawy. Prawica oburzona pytała, czy lewica chce proklamować anarchię. Co uczyniły Prusy? Powinno się wreszcie zreformować konstytucyę Rzeszy, aby art. 3 nie pozostał „lex imperfecta", oraz utworzyć władze z prawem rozstrzygania, czy postanowienia ustaw krajowych wykraczają przeciw ustawie państwa.

Sekretarz państwa Nieberding odpierał obszernie zarzut, jakoby Prusy wdzierały się w prawo państwowe i wskazał szczególnie na dopuszczalność rekursu do sądów zwyczajnych przeciw rozstrzygnięciom władz administracyjnych w sprawach wpisywania nazwiska. — Oświadczył dalej, że stanowczo musi się sprzeciwić twierdzeniu, jakoby Prusy przez swe ustawodawstwo agrarno-polityczne przekroczyły swój zakres działania.

Pos. Heckscher (wolnom. zjedn.) występował przeciw wykonaniu wyroku na młodej dziewczynie Bayer. W sprawie ostatnich wywodów kanclerza w Sejmie pruskim o prawach wyjątkowych przeciw socyalnej demokracyi, czeka mowca jeszcze na autentyczne brzmienie, na ustawy wyjątkowe jednak nigdy się nie zgodzi. (Śmiechy u Polaków).

Pos. Dziembowski oświadcza, że sądy tylko rzadko mogą coś pomódz; jeżeli urzędnicy stanu cywilnego w kwestyi pisania nazwiska dopuszczają się nadużyć, byłoby słuszniej, gdyby Prusy wszystkim urzędom stanu cywilnego dały instrukcye przestrzegania ustawy państwowej. Mowca wskazuje na rzeczowo nietrafne rozstrzygnięcie sądu, że pisownia „ski" jest słuszna a „ska" nie jest fałszywa. Przecież nie może istnieć podwójna pisownia. — Wraz z wielu politycznymi przyjaciółmi jest mowca zdania, że ustawa kolonizacyjna i inne ustawy sprzeciwiają się duchowi ustawodawstwa Rzeszy.

Sekretarz stanu Nieberding odpowiada, że sądy robią użytek ze swego prawa sprzeciwiania się fałszywej pisowni przy wciąganiu w urzędach stanu cywilnego.

Następnie przyjęto budżet ministerstwa sprawiedliwości.

TELEGRAMY

z dnia 20 stycznia.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg" donosi, że kanclerz ks. Bülow w gmachu Sejmu pruskiego przyjął wczoraj ambasadora austr. Szogenyi-Maricha i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Krakowskie Towarzystwo rolnicze a traktaty handlowe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu centralnej stacyi rolniczej przewodniczący Hohenblum zdał sprawę ze swej agitacyi przeciw traktatom handlowym z państwami bałkańskiemi. Na posiedzeniu tem odczytano też pismo krakowskiego Tow. rolniczego, w którem dr Krzyżanowski oświadcza w porozumieniu z pos. Górskim, że krakowskie Towarzystwo rolnicze nie może popierać nadal akcyi stacyi centralnej przeciw traktatom handlowym z państwami bałkańskimi, ponieważ traktat handlowy z Serbią uwzględnia interesy rolnicze. W piśmie tem wyrażone jest żądanie, aby powyższe oświadczenie wcielono do protokółu, a dalej aby Hohenblum ustąpił ze swojego stanowiska, ponieważ jego działalność jest szkodliwą dla rolnictwa.

Pismo to wywołało wielkie wrażenie.

Hohenblum oświadczył, że nie myśli ustąpić i dalej wytrwa, aż wszystkie traktaty handlowe będą odrzucone.

W dyskusyi brał udział zastępca marszałka kraj. Galicyi Pilat. W ciągu posiedzenia postanowiono, nie wcielać na razie pisma krak. Tow. rolniczego do protokółu, ze względu na to, że wyrażono wątpliwość, czy jest ono oficyalnem pismem krakowskiego Tow. rolniczego.

Zamach na pociąg dworski.

Wiedeń. Jak tu donoszą o wypadku kolejowym w Chybi, chodziło tam o **zamach na pociąg, w którym wracali goście ze ślubu w domu arcyks. Stefana w Żywcu**. Między tymi gośćmi znajdował się arcyks. Leopold Salwator. (O wypadku kolejowym pod Chybi donieśliśmy w poniedziałkowym popołudniowym numerze, zaznaczając, iż władze kolei północnej, jak zwykle, tak i tym razem odmówiły w tej sprawie wszelkich wyjaśnień. Przyp. Red.).

Z armii.

Wiedeń. Przy nowym podziale stanowisk dla dywizyi haubic polnych obrony krajowej, przydzielono 43 dywizyę do Lwowa, a 45 dywizyę do Przemyśla. — Zarząd wojskowy zamierza także pułki piechoty wyposażyć w patrole telefoniczne, podobnie jak artyleryę.

Z Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem gubernatora Bilińskiego posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Omawiano bieżące sprawy i stwierdzono, że w ostatnich tygodniach żądania kredytu od Banku były większe, aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego.

Sprawy węgierskie.

Wiedeń. Hr. Andrassy przyjęty został wczoraj przed południem w Schönbrunnie na posłuchaniu, które trwało godzinę. Na tej audyencyi hr. Andrassy zdał cesarzowi sprawę nie tylko o kwestyach, dotyczących jego działu, ale także o ogólnej sytuacyi politycznej na Węgrzech. Po południu konferował hr. Andrassy z bar. Aerenthalem, poczem wrócił do Budapesztu.

Budapeszt. Dzienniki donoszą zgodnie, że hr. Andrassemu udało się pozyskać cesarza dla planu odroczenia rozpraw nad reformą wyborczą. Ani komplet, ani plenum Izby nie będzie się w najbliższym czasie tą sprawą zajmować. Zdaje się, że koalicya chce wprzód uzyskać rozwiązanie kwestyi bankowej i wojskowej. Mimo chwilowego zwycięstwa rządu węgierskiego, dzienniki uważają sytuacyę za bardzo krytyczną, gdyż ani w kwestyi wojskowej, ani bankowej nie można liczyć na uwzględnienie życzeń węgierskich.

Cesarz w Budapeszcie.

Wiedeń. Cesarz przybędzie do Budapesztu na

dłuższy pobyt z końcem miesiąca około 23 b. m.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że ubiegłej nocy o pół do 4 dało się odczuć w Forli dość silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkody. Także we Florencyi dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Reggio di Calabria. Przez całe wczorajsze przedpołudnie dało się odczuwać trzęsienie ziemi. Bardzo silne było ono o g. 6 rano, najsilniejsze o g. 12 m, 35 po południu.

Po katastrofie włoskiej.

Messyna. Onegdajszej nocy w ruinach kilku domów wybuchł pożar, który, jak przypuszczają, trwał już w ukryciu od kilku dni. — Akcya ratunkowa była z powodu silnego wiatru bardzo utrudniona.

Rzym. „Osservatore Romano" donosi, że składki, nadeszłe dotąd do Watykanu dla ofiar trzęsienia ziemi, dosięgły sumy 1,408.000 lirów.

Paryż. Izba dep. uchwaliła 100.000 franków dla ofiar katastrofy w południowych Włoszech.

Anglia i rozbrojenie.

Londyn. Minister wojny Haldane wygłosił mowę, w której podniósł, że Anglia stanie na czele usiłowań w celu zmniejszenia zbrojeń i że z czasem także inne narody uznać muszą konieczność usunięcia tych wydatków na rzecz reform socyalnych. Dopóki jednak to nie nastąpi, musi także i Anglia wszystko czynić celem obrony swojej.

Zamieszki w Fezie.

Londyn. „Daily Telegr." donosi z Tangeru: Sytuacya w Fezie zaczyna być znowu poważną z powodu wystąpienia pretendenta Buchamary, któremu poddało się kilka szczepów.

Z Persyi.

Petersburg. Pet. Ag. tel. zaprzecza wiadomościom pism zagranicznych, jakoby Anglia i Rosya zainicyować miały wspólną akcyę w Persyi.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Wybór prezydyum Izby. — Podziękowania. — Mowa prezydenta Dattnera. — O budowach dróg wodnych. — Nowy dworzec w Krakowie. — Poczty i telefony. — Rozwój przemysłu górniczego. — Jak popierać przemysł krajowy? — Wybory do sekcyi i komisyi i wybór prezesa handlowego. — Odezwa komendy korpusu).

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, które otworzył ze starszeństwa członek Izby r. m. Henryk Schwarz. Zagajając zebranie p. Schwarz wyraził dotychczasowemu prezydentowi Izby, p. Maurycemu Dattnerowi serdeczne życzenia Izby z powodu odznaczenia cesarskiego orderu żelaznej korony, oraz podziękowanie za dotychczasową wydatną i gorliwą pracę na na stanowisku kierownika Izby.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z odbytych w zeszłym roku uzupełniających wyborów do Izby, przystąpiono do wyboru prezydyum. Na skrutatorów powołał przywodniczący pp. Zygmunta Medelsburga i dyr. Jana Winiarza.

Prezydentem Izby wybrany został ponownie jednomyślnie p. Maurycy Dattner, wiceprezydentem p. Jan Kanty Federowicz, delegatem Izby do prezydyum p. Tadeusz Epstein, skarbnikiem p. Józef Jawornicki.

Ponownie wybrany prezydentem p. Dattner podziękował za wybór i za życzenia złożone z powodu odznaczenia i zapewnił o dalszej swej pracy dla dobra Izby; podziękowanie takie i zapewnienie złożył także wybrany wiceprezydentem p. Federowicz.

Następnie zabrał głos prezydent p. Dattner i złożył sprawozdanie z minionego okresu działalności Izby, jej sukcesów lub zawodów, podnosząc, że rok ubiegły pod względem gospodarczym był obfity w doniosłe wypadki, dla nas jednak przyniósł wiele rozczarowania i mniej lub więcej dotkliwe ciosy. Mowca stwierdził z prawdziwą przykrością, że sprawy pierwszorzędnej wagi, które od lat stanowią przedmiot ciągłych naszych zabiegów, w roku ubiegłym nietylko nie postąpiły naprzód, ale doznały nawet groźnej zwłoki. Mowa tu przedewszystkiem o kwestyi dróg wodnych, która znowu cofnęła się w mgliste oddalenie, a nie potrzeba chyba podnosić, jakie znaczenie mają drogi wodne dla naszego handlu, przemysłu, górnictwa i wogóle dla rozwoju całego krajowego dobrobytu. Wszyscy znawcy stosunków, wszyscy eksperci krajowi i zagraniczni, wszyscy wreszcie interesowani żywią to głębokie przekonanie, że tylko budowa dróg wodnych może się dla nas stać nowym potężnym bodźcem do ekonomicznego postępu. Niestety, z finansów państwowych nakładem, idącym w setki milionów, zbudowano koleje alpejskie i port tryesteński. Program budowli wodnych w Czechach, obejmujący kanalizacyę Wełtawy i Elby, port w Pradze i inne wielkie roboty wodnokomunikacyjne, przeprowadza rząd z większem przyspieszeniem, aniżeli to nawet w pierwotnym programie było przewidzianem. — U nas natomiast o drogach wodnych zupełnie głucho; nawet tak paląca i niezbędna sprawa, jak zabezpieczenie Krakowa od powodzi, nie rusza się naprzód.

Trudno nam — mówił prez. Dattner — stojącym zdala od areny politycznej, formować tutaj oskarżenie, kto ponosi winę tego, faktem jednak jest, że tego, co nam słusznie i z prawa przypada, dotychczas nie dostaliśmy, oraz że widoki na przyszłość są niemal beznadziejne. Trudno też jest nam wstrzymać się od uczucia żalu, że nasza reprezentacya parlamentarna nie była w stanie wywrzeć na rządzie odpowiedniego nacisku, aby nasze ustawą zagwarantowane prawo do dróg wodnych, było uszanowane i aby nas rząd centralny tak traktował, jak wszystkie inne kraje koronne. Izba w sprawie tej stać będzie na stanowisku, że nam należą się drogi wodne z funduszów państwowych, przeznaczonych na inwestycye.

Za to lepiej przedstawia się dla Krakowa druga nader ważna sprawa komunikacyjna, której przeprowadzenie pomyślne Izba może sobie przypisać za zasługę. Sprawa krakowskiego dworca, którego niedomagania i braki wszystkim dobrze są znane, postępuje pomyślnie i po zwalczeniu przeszkód, które naszym projektom stały na zawadzie, mamy wszelką nadzieję, że odbędzie się w marcu i w kwietniu komisya stacyjna i zatwierdzenie ostatecznych planów budowy. Nowy dworzec krakowski będzie w stanie w sposób radykalny usunąć tak dotkliwe i przykre braki ruchu na kolei północnej, objawiające się we wstrzymywaniu przesyłek, nie obejmowaniu transportów masowych, jak n. p. węgla, co wszystko spowodowane jest częścią brakiem wagonów i lokomotyw, w przeważnej części zaś nieodpowiedniemi urządzeniami stacyjnemi. Mamy też wszyscy niepłonną nadzieję, że Kraków w niezbyt długim czasie dostanie dworzec, odpowiadający transportowemu i komercyalnemu znaczeniu naszego miasta.

Pomiędzy innemi niedomaganiami, z któremi walczy u nas rozwój handlu i przemysłu, wymienić należy poczty i telefony, które w Krakowie zgoła nie odpowiadają swemu zadaniu. Izba niejednokrotnie czyniła w tej sprawie u właściwych władz odpowiednie starania i na podstawie oficyalnych przyrzeczeń, można mieć nadzieję, że braki te w ciągu bieżącego roku usunięte zostaną. Nad sprawą tą Izba i nadal będzie czuwać z jak największą bacznością.

Mimo tylu trudności i przeciwieństw, rozwój przemysłu fabrycznego i górniczego w zagłębiu krakowskim, postępuje normalnie naprzód. — Zwłaszcza górnictwo węglowe i kruszczowe oraz hutnictwo i przemysł metalowy rozwija się u nas w sposób rokujący najlepsze nadzieje. — Taksamo na polu przemysłu chemicznego i tekstylnego zauważyć się dają znaczne postępy i powstają wielkie nowożytnie urządzone zakłady.

Natomiast przemysł naftowy ciągle jeszcze znajduje się w stadyum przesilenia, wywołanego nadprodukcyą ropy i spowodowanym przez to nadmiernym spadkiem cen. Akcya ratunkowa rozwinięta przez rząd i przez kraj, oraz przedewszystkiem korzystnie zapowiadająca się organizacya samych producentów, daje nam wszelkie rękojmie, iż ten wielki przemysł krajowy wkrótce zupełnie się uzdrowi i powróci do dawnego świetnego powodzenia,

Wspomniawszy w końcu swego przemówienia o szkodach, jakie przemysłowi wyrządził bojkot towarów austryackich w Turcyi, przez co zwiększył się nacisk i napływ tych towarów na nasz kraj, ze szkodą własnego naszego przemysłu — prezydent Dattner podniósł, że przemysł krajowy będziemy mogli popierać w sposób najskuteczniejszy, o ile jakością, ilością i ceną potrafimy sami zaspokoić własne potrzeby kraju, nie żądając przytem ani od handlu, ani od konsumentów nadmiernych ofiar. Tego rodzaju rugowanie towarów obcych odbywa się wprawdzie powoli, ale przynosi korzyści trwałe i na tem polu jeszcze przed nami stoi otworem wielkie i wdzięczne pole działania. Izba krakowska zawsze wytężała swe siły, aby w tej pracy nieść pomoc krajowym kupcom i producentom i w duchu tej chwalebnej tradycyi i w bieżącym roku ku temu samemu celowi skieruje swe wysiłki (Oklaski).

Następnie członek Izby r. m. Judkiewicz przedstawił kandydatów na członków sekcyi i komisyi Izby, zaś urzędnik Izby dr Josefert zawiadomił, że Izba w miejsce p. Władysława Bilewskiego, który zrezygnował z propozycyi, zaproponowała na asesora handlowego w Krakowie p. Stefana Iglickiego.

Prez. Dattner doniósł w końcu Izbie, że komenda korpusu w Krakowie zawiadomiła Izbę, że w szeregach załogi krakowskiej jest wielu podoficerów ukwalifikowanych do zawodów: przemysłu i handlu, dla których komenda prosi o odpowiednie posady u kupców i przemysłowców tutejszych. Zgłoszenie to komendy wojskowej członkowie Izby przyjęli do wiadomości.

Na tem zakończono posiedzenie.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 20 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Fabiana i Sebastyana mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 31, zachód o godz. 4 min. 11; długość dnia godzin 8 min. 40.

Teatr miejski w Krakowie: „Don Kiszot".

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniw. ludowy: dr Żuławski „Filozofia w dobie odrodzenia", o 7 wiecz.

Powsz. wykł. uniw.: p. M. Szukiewicz „O Matejce", o 6 wiecz.

Odczyt w Kole pedagogicznem U. U. J. p. Dłuskiej „Pomiary zdolności w szkole" o godz. 6 wiecz.

III wieczorek kameralny Instytutu muzycznego.

Zebranie komitetu centralnego pols. młodzieży akademickiej postępowo-demokratycznej, o godz. 7 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Balladyna".

Koncert p. Charles Cahier. Pierwsza altystka opery wiedeńskiej p. Cahier wykona w swoim piątkowym koncercie następujący program: 1) Gounod: arya z „Safony". 2) Paradies (1710—1792) „Quel ruscelletto"; Caldara (1670—1736) „Selve amiche"; „Rose de Provence", stara baśń ludowa z Pirenei; Haendel: aryetka z opery „Admeto". 3) Schubert: „Klärchens Lied", „Der Jüngling an der Quelle"; Brahms: „Der Schmied", „Nachtigall"; Franz: „Im Herbst". 4) Paladilhe: „Psyche", Debussy „Mandoline", Tosti „Les filles de Cadix". 5) Scena i arya z „Proroka". Akompaniować będzie artystce pianista z Wiednia p. Oskar Dachs.

Proces prasowy p. Janiny Borowskiej przeciw p. Emilowi Haeckerowi, redaktorowi „Naprzodu", o obrazę czci, odbędzie się przed krakowskim sądem przysięgłych w dniach 16 i 17 lutego. W głośnej tej sprawie został wezwany na świadka przebywający obecnie w Paryżu Michał Bakaj, którego nazwisko nabrało obecnie rozgłosu w prasie europejskiej. Onto bowiem swojemi sensacyjnemi rewelacyami zdemaskował słynnego wodza terorystów-rosyjskich Aziewa jako szpiega-prowokatora, pozostającego w usługach rosyjskiej policyi, o czem zamieściliśmy obszerne telegramy w niedzielnym numerze „Nowej Reformy". Bakaj, któremu sąd krakowski posłał wezwanie na rozprawę, przybędzie, jak się dowiadujemy, na ten proces do Krakowa.

Tow. certyfikatystów w Krakowie urządza zabawę z tańcami dn. 1 lutego w sali „Sokola" krakowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

Burzliwy wiec akademicki. Wczoraj o godz. 6 wieczorem miał się odbyć w sali Kopernika w Collegium novum wiec polskiej młodzieży akademickiej w sprawie ostatnich zajść na uniwersytecie lwowskim, zwołany przez młodzież wszechpolską, grupującą się w Stowarzyszeniu „Zjednoczenie". Na oznaczoną godzinę przybyła niebywale tłumnie młodzież akademicka, wypełniając sale i kurytarze drugiego piętra.

Po zagajeniu wiecu przez p. Bohdana Winiarskiego, wywiązała się długa i namiętna dyskusya, w której przedstawiciele innych odłamów młodzieży akademickiej protestowali przeciw nieformalnemu zwołaniu wiecu, oraz przeciw niedopuszczeniu do udziału niektórych odłamów młodzieży akademickiej z uniwersytetu Jagiellońskiego. Młodzież wszechpolska mimo swej znikomej mniejszości na wiecu, usiłowała bez głosowania i wyboru obsadzić prezydyum swoimi przedstawicielami, co wywołało na sali ogólne oburzenie, które wkrótce zamieniło się w zaciętą bójkę, w czasie której runęła katedra ze stopni, oraz przewrócono kilka ławek w sali.

Wśród ogólnej wrzawy znajdujący się w sali z ramienia senatu kurator prof. Wróblewski wiec rozwiązał, poczem młodzież, z wyjątkiem wszechpolaków, przy śpiewie pieśni narodowych udała się w pochodzie pod pomnik Mickiewicza w Rynku gł., gdzie się pochód spokojnie rozwiązał.

We czwartek 21 b. m. odbędzie się wiec ogólno-akademicki w tej samej sprawie, zwołany przez przedstawicieli polskiej młodzieży postępowej.

Polska młodzież postępowo-demokratyczna odbędzie poufne zebranie dziś, o godz. 7 wieczorem, w lokalu sekretaryatu centralnego komitetu, przy ulicy Jabłonowskich l. 16, parter.

Na ofiary katastrofy w Messynie. — Zarząd Chromofotoplastyki (ul. Szewska l. 6) zawiadamia, że w dniu 21 b. m. (czwartek) przeznacza 5 prc. z dochodu ze wstępu w tym dniu na rzecz ofiar katastrofy w Messynie. W dniu tym daną będzie nowa serya obrazów: Indye wschodnie i Jawa.

Wykolejenie pociągu. Z Monachium telegrafują: Koło miejscowości Gross-Karolinenfeld wykoleił się pociąg pospieszny, przyczem dwaj palacze zostali zranieni.

Rosyjska flota powietrzna. Z Peterburga telegrafują: Car zatwierdził statut Tow. dla zbierania w całej Rosyi składek na rzecz budowy floty powietrznej.

Cholera w Petersburgu. Z Petersburga telegrafują: Wczoraj zachorowało na cholerę 78 osób, a zmarło 12. Ogółem jest na cholerę chorych 283 osób.

Głody w Armenii. Z Kairo telegrafują: Ponieważ w kilku miejscowościach prowincyj armeńskich Turcyi pojawiła się nędza głodowa, zawiązał się tu komitet ratunkowy. W jednej wsi armeńskiej zmarło 40 dzieci z zimna i głodu.

Trzęsienie ziemi w Małej Azyi. Ze Smyrny telegrafują: Wczoraj rano o godzinie 6·48 dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi. W ciągu przedpołudnia trzęsienie powtórzyło się drugi raz.

Mianowania. Rada szkolna krajowa nadała posady rzeczywistych nauczycieli: Antoniemu Łukasiewiczowi zast. naucz. w gimn. w Stryju i Władysławowi Podlasze, prof. szkoły realnej w Śniatynie w gimn. IV we Lwowie, Antoniemu Dudrykowi zast. naucz. w gimn. I. w Rzeszowie, w szkole reln. w Śniatynie.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował radców wyższego sądu kraj. Józefa Sutkowskiego w Krakowie oraz Aleksandra Męcińskiego i Michała Nowackiego we Lwowie, radcami dworu przy najw. trybunale kasacyjnym w Wiedniu.

Kierownik min. sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego Adama Andrusikiewicza w Krakowie radcą rachunk. w departamencie rachunk. wyższego sądu kraj. we Lwowie.

Ks. Emilian Tarniowski mianowany został grecko-oryent. duszpasterzem przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie.

Zmarli:

Michał Adam Grabek, oficyant przy administracyi podatków, zmarł w Krakowie w 30 roku życia.

Franciszek Peschek, rewident kolei państw., zmarł w Krakowie w 53 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 19 stycznia.

GRAND HOTEL: hr. Aleksandrowie Wodziccy z Słacina a Rzeszów, Włodzimierz Karski z Rzymu, Michał Karski z Kurowa (Król. Polskie), Mieczysław Bukowiecki z Poznania, Stanisław Jasiukowicz z Monachium, Jadwiga Gieczewiczowa z Pajączna (gub. piotr.), H. von Buelow z Wiednia, Włodzimierz Schlajen ze Lwowa, Alf. Reichmann z Bielska, Tadeusz Findeisen z Warszawy, Kazimierz Świeżyński i Władysław Świeżyński z Wilczyc.

HOTEL pod RÓŻĄ: X. Władysław Macheta z Wadowic, Stanisława Ułoszynów z Kijowa, Stanisławowie Drabczyńscy z Skrzydlny, Władysław Wolny z Wadowic. X. Tomasz Brzozowski z Nowo Brzeska, Władysław Laskowski z Warszawy, Andrzej hr. Cetner ze Lwowa, Stanisław Bochniewicz z Tarnobrzega, Józef Kozik z Wiednia, Helena Morowiewicz z Warszawy, Leopold Folksmann z Wiednia, Józef Mikuliński z Zawiercia, Franciszek Niestrój z Tychy, Jerzy Bulowski z Pisanic, Joachim Drexler ze Lwowa.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej";

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski